

Niech żyje
 rząd robotniczy

i włóściański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 16000.—
bez odnoszenia „ 14500.—
na prowincji miesięcz. 16000.—
Zagranicą „ 23000.—



Niech żyje
 Socjalizm!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) Mk. 1200
Nekrologi „ 800
zwyczajne „ 750
drobne za jeden wyraz „ 300

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w N Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-wiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 600 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Przeciwko rządowi Chjeny i Witosu.

Uchwały wczorajszego wiece robotniczego.

Wczorajszy wiec w sprawie obecnej sytuacji politycznej zgromadził liczne rzesze robotników i robotnic na podwórze Warszawskiego O. K. R.

Na wiecu przewodniczył tow. Żerkowski. Referenci tow. poseł R. Jaworowski i ławnik A. Szczypiński wyczerpująco omówili powstanie chjensko-witosowego Rządu, istotny charakter jego, oraz zamiary i cele, wykazując, iż zawarcie przez Witosu haniebnego paktu z obozem Chjeny jest zaprzeczeniem przez niego demokracji. Za cenę obiecaną przez Chjened paracelacji 400 tys. morgów rocznie między bogatych chłopów (co niema nic wspólnego z reformą rolną) Witos zdradził masę ludową, zamierzając sprzedać chłopów małych i bezrolnych. To też nieuniknioną tego konsekwencją będzie, iż masę chłopów opuszczoną przez Witosu. Obecny rząd ma być wstępem do rządów faszystowskich w Polsce, ale polska klasa robotnicza nie dopuści do faszyzmu, za żadną cenę nie pozwoli sobie odebrać zdobytych już praw. Musimy być przygotowani na ciężką walkę, bowiem pakt chjensko-witosowski zawiera zapowiedź zamachu na wszystkie zdobycze polskiej klasy robotniczej. Tutaj reakcja polska spotka się z niezłomnym oporem proletariatu, który na szczęście nie jest rozbity i osłabiony przez komunizm, jak proletariaty włoski w okresie dojścia do władzy Mussoliniego. Ale, aby odeprzeć grożące nam zamachy reakcji, która po tylu niefortunnych próbach zdolna dziś dojść w Polsce do władzy, dzięki zdradzie obozu Witosu, proletariaty polski musi tem intensywniej organizować się i skupiać pod czerwonym sztandarem socjalizmu. Jeśli nawet w Sejmie stanowią dziś przypadkową większość szlachta i zdrający obozu ludowego, prawdziwą większością w Polsce jest robotnik i chłop polski, a ten kto idzie przeciwko robotnikom i chłopom polskim, kto jest wrogiem ludu polskiego i reform społecznych, jest przez to samo wrogiem polskiej niepodległości.

Mówcy wykazali na podstawie przykładów historycznych, że ta walka dwóch obozów w Polsce, której jesteśmy uczestnikami, a mianowicie walka reakcji i demokracji, trwa od niepamiętnych czasów. W

każdym ruchu powstańczym udział brała demokracja polska, ten lub inny mająca charakter, zależnie od okresu dziejowego, lecz zawsze tak samo opluwała i wyklinała ją prawica, idąca ręką w rękę z najeźdźcami; reakcja — mająca na celu zawsze i wszędzie jedynie własne interesy, dobro własnej kieszeni.

Gorącymi okrzykami przeciwko Rządowi Chjeny-Witosu zebrani zamianowali, iż polska klasa robotnicza stać będzie niezłomnie na straży praw swoich najświętszych i zdobyczy osiągniętych.

W myśl wywodów mówców przyjęto przez aklamację następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dn. 3 czerwca 1923 r. po wysłuchaniu przemówień w sprawie obalenia Rządu Sikorskiego i utworzenia Rządu Witosu-Chjeny stwierdzają:

Reakcja sejmowa w dążeniu do władzy i ugruntowania swych wpływów w Polsce obalila Rząd Sikorskiego. Rząd ten obalono jedynie tylko dla tego, że był on zapora przeciw wzmocnieniu wpływów reakcji społecznej i politycznej. Rząd Witosu-Chjeny, opierając się faktycznie na drobnej większości sejmowej stronictwa wyraźnie reakcyjnych, jest rezultatem paktu, zawartego między prawicą i Piastem. Pakt utajony przed społeczeństwem, który przewiduje zniesienie 8-godzinnego dnia pracy, ustawy o ochronie lokatorów, zniesienie wolności strajków (ustawa o przymusowym rozjemstwie), oraz zatamowania reform o ubezpieczeniach społecznych, jest wyraźnie wymierzony przeciw skromnym zdobyczom klasy robotniczej.

Zebrani stwierdzają, że Rząd Witosu-Chjeny jest rękawicą rzuconą klasie robotniczej. Proletariat polski zamachem tego rządu na prawa robotnicze, demokrację i socjalizm przeciwstawi się z całą siłą, aby nie dopuścić do zlikwidowania zdobyczy powojennych proletariatu”.

Rozchodzone się wśród śpiewu pieśni rewolucyjnych, z okrzykami na cześć P. P. S. solidarności robotniczej, Polski robotniczo-włóściańskiej i t. d.

kontynencie, organizować zebrania, konwentykły, to z Belgami, to z Francuzami, to z Niemcami, aby wykreślić linię kompromisu. Oni też zbudzili w wyspiarzu dalekim, w robotniku angielskim, do niedawna tak zupełnie obojętnym na sprawy kontynentu europejskiego — zmysł polityki zagranicznej; zmysł rozumienia spraw, z polityką zagraniczną związanych. To też Anglikom w pierwszej fazie żyć nanowo poruszającej Międzynarodówki przypadł w udziale pierwszy głos w chórze zainteresowanych partii robotniczych. Przewodniczącym Międzynarodówki został tow. Henderson, jako miejsce pobytu stałego sekretarjatu obrano Londyn. Innymi słowy: główną odpowiedzialność za politykę Międzynarodówki wzięła na siebie Partia Pracy.

Kongres najbliższy odbędzie się w r. 1925. W ciągu tego czasu ujawnią się wszystkie braki organizacji stworzonej w Hamburgu, z natury rzeczy tymczasowej i na próbę w takie a nie inne formy przybranej. Czas pokaże, czy organizacja jest trwała i pożyteczna, czynna i twórcza. Bo o to chodziło przedewszystkiem, aby organizm, któremu Hamburg dał życie był żywy, był twórczy.

Prasa reakcyjna z trudem pogodzi się z myślą o istnieniu Międzynarodówki. W Niemczech oświadczyła odrazu, że Międzynarodówka jest „martwa”, że jest tylko bronią, ukutą przez Anglików i Francuzów i Belgów przeciwko naiwnym Niemcom... że takich „zręcznych i podstępnych adwokatów, jak Leon Blum i Vandervelde trudno znaleźć, że obrali oni sobie trybunę hamburską tylko jako miejsce do robienia propagandy narodowej... To samo dosłownie napisze jutro prasa reakcyjna angielska, francuska, belgijska i polska. Tylko, że według tej prasy Francuzi, Anglicy, Belgowie i Polacy — byli naiwnymi barankami, które szły same, z własnej naiwnej woli w paszczę podstępnej wilka. Prawda jest zgoła inna: w każdym słowie Leona Bluma drgała nuta patriotyzmu francuskiego, przywiązanie do ziemi ojczystej; do jej kultury i tradycji i każdy członek tego zjazdu, świadomy mowy Bluma rozumiał doskonale, że ten socjalista francuski prowadzący wojnę z własnym rządem w przedmiocie okupacji Ruhry, jest patriotą, głęboko i szczerze przywiązany do kraju i gotowym oddać ojczyźnie wszystko, gdy zajdzie po temu potrzeba. Nazajutrz przemawiał patriota niemiecki Wels. W jego słowach, które miały być odpowiednikiem do słów Bluma — drgał ból na świadomość, że w szerokim świecie nie „rozumieją Niemiec i Niemców”, że Niemcy dzisiejsze, to nie dawne przedwojenne cesarystyczne Niemcy. To republika, że dziś kongres międzynarodowy socjalistyczny może odbywać się w każdym wielkim mieście niemieckim; ekscesy lobozów są możliwe w każdym średowisku wiekszym. Niema słów dość ostrych, aby je potępić — ale ekscesy znaczenia nie mają. Nie mają też znaczenia groźby komunistów, którzy zapowiedzieli, że rozbiją kongres. Ośmielili się tylko groźbami, a potem żądaniem, aby kongres przyjął ich delegację i zaczął z nimi prowadzić rozmowy. Kongres odpowiedział spokojnie i niedwuznacznie: nigdy!

Kongres przytłaczającą większością głosów potępił bolszewizm, politykę wewnętrzną Sowieńców, prześladowania z tytułu przekonań politycznych, społecznych,

wyznaniowych. Potępił też interwencje zagraniczną w Rosji a to w szczególności ze względu na politykę gabinetu angielskiego, która w delegacji angielskiej znalazła opozycję bezwzględna. Anglicy nie głosowali też za dodatkową rezolucją (Abramowicz), idącą w potępieniu Sowieńców dalej, niż rezolucja w projekcie Bauera (poparci w tem przez pp. Drobnera i Łopatkę!), jak Brailsford objaśnił nie dlatego, że ta rezolucja wydawała im się niewłaściwa, ale dlatego, że im chodziło nie tylko o Sowiećy, ale i lorda Curzona, któremu by się mogło wydawać, że polityka Partji Pracy w Londynie jest inna niż w Hamburgu. Rozdział pomiędzy socjalizmem a bolszewizmem jest zupełny i manifestacyjny, stwierdzony w oświadczeniu niemieckiego delegata Welsa w mowie zamykającej kongres. Niemcy nie wstrzymali się nawet od głosowania nad rezolucją Abramowicza. Jedyny to był moment, w którym zaznaczyła się różnica między nimi a Anglikami. Ten sam przedział i ta sama przepaść zaznaczyła się na zjeździe kobiet i na zjeździe młodzieży. Przedwojenny socjalizm wrócił na dawne pozycje i zaciebie, powinien zacząć pracować twórczo. Tymczasem protestuje przeciwko faszyzmowi włoskiemu i każdemu innemu, przeciwko zakusom imperjalistycznym tych i innych krajów i burżuazyjnych rządów odpowiedzialnych za politykę tych krajów. Polityka protestu, jak przed wojną polityka wielkich socjalistów w rodzaju Jaurésa i Bebla ma wielkie przed sobą zadanie: przygotowanie gruntu pod nową Europę. Dziś atoli, gdzie w tyłu krajach socjaliści bywają ministrami, gdzie Vandervelde i Destrée w Belgji, gdzie na Łotwie, w Estonji, w Czechosłowacji ministrami bywają socjaliści, ten sam wielki, na świat cały głośny protest nie wystarczy więcej na długo. Trzeba wielkiego, twórczego słowa, trzeba Sezamu, który otworzy wrota przyszłości. Dotychczas całą energię dziś odbudowującą się Międzynarodówki pochłaniała okrutna walka obronna przeciwko wschodniemu komunizmowi. Dziś ten czas ma się już ku schyłkowi.

To też ludzie Zachodu, świadomi rzeczy, przypuszczają, że w r. 1925 na najbliższym, przez Statut przewidzianym kongresie Międzynarodówki masę, reprezentowane będą liczniejsze niż w Hamburgu i że zobaczymy niektórych z dawnych towarzyszy, nawróconych na dawną wiarę. I dziś jednak, pomimo okrutnych amputacji, dokonanych w ciągu lat ostatnich — Międzynarodówka zorganizowana w Hamburgu jest organizacją potężną, która nie będzie mogła pozostać bez wpływu na bieg wypadków w szerokim przestworzu świata europejskiego. Na kongresie w Kopenhadze, jak przypominają sobie towarzysze, Jaurés przypominał obraz z „Makbeta” Szekspira: „zginiesz Makbecie, bo idzie na ciebie zielony las”. „Zginiesz o Mammonie, wołał największy mówca, najmędrszy i najsłabszy socjalista tego kongresu, zginiesz o Kapitalizmie, bo idzie na ciebie zielony las Socjalizmu”.

Trzeba było dwadzieścia lat czekać, trzeba było przebrnąć przez ocean cierpienia i upadku, aby dziś znowu powtórzyć te prorocze słowa. W Hamburgu, jak podówczas w Kopenhadze, stanął znowu pod jednym sztandarem socjalizm całej Europy.

Henryk Bezmanski.

Kartki z Kongresu.

(Korespondencja własna).

VI.

Hamburg, 27 maja.

Cokolwiekby zarzucił kongresowi hamburskiemu, nie ulega wątpliwości dla nikogo, że dokonane zostało dzieło wielkiej, dziejowej wagi, stokroć trudniejsze niż to, któremu ojcem był Karol Marx, gdy powoływał do życia z nicości pierwszą Międzynarodówkę. Dzieło nie tylko trudniejsze niż to powołanie do życia przez Bakunina i przez wojnę 1870—71 r. zniszczo-

nej pierwszej, niż powołanie do życia w r. 1889 drugiej Międzynarodówki. Wojna światowa, bolszewizm, chaos powojenny, sprawę odbudowy Międzynarodówki uczyniły wielce trudną.

I tu należy podkreślić, że największej zasług w dziedzinie doprowadzenia do końca rwącego się wciąż porozumienia położyli Anglicy. Nie szczędzili ani trudów, ani kosztów, nie przestawali jeździć po całym

Kronika polityczna.

PODRÓŻ PREZYDENTA RZPLITEJ. Wczoraj rano w drugim dniu swego pobytu w Poznaniu Prezydent Rzeczypospolitej udał się o godz. 9-ej rano z Zamku do kościoła farnego. U bramy kościoła oczekiwało Prezydenta duchowieństwo. Po odśpiewaniu „Te Deum”, wyszła z kościoła

uroczysta procesja Bożego Ciała, w której Prezydent wziął udział, krocząc za baldachimem. Z kościoła udał się Prezydent do ratusza, gdzie odbyło się w ratuszu śniadanie, wydane przez prezydenta miasta. Z ratusza Prezydent udał się do Muzeum Narodowego, skąd powrócił do swoich apartamentów na Zamek gdzie przyjmował deputacje. Wieczorem odbył się na Zamku raut.

czy, a wszystko to odbywa się przy akompaniamencie krzyków, hałasu, pisków. Byłam mimowolnym świadkiem podobnego widowiska, odgrywającego się przed moimi oknami. Pisk, krzyki, hałas, zbiegowisko tłumu, błagania i krzyki rozpaczliwe kobiety, której zabrano rasowego psa buldoga. Przywołany przedstawiciel policji stanął w obronie czyszciciela na tej zasadzie, że kobieta nie prowadziła psa na smyczy, groził jej nawet karą za obronę własnego psa, ale uspokajał przytem, że... psa można u czyszciciela wykupić!

p. dyrektorowi Dmochowskiemu, który znany jest z tego, że na każdym kroku prowokuje robotnice. Najbardziej boli p. Dmochowskiego to, że tym razem niema łamistrajków wśród polerowniczek.

Pies, który idzie obok swego właściciela, nie jest bezdomny i czyszciciel nie ma prawa go zabierać, brak smyczy lub kagańca może powodować najwyższe nalożenie kary pieniężnej na właściciela psa. Przedewszystkiem zaś należy znieść niedorzeczne i nigdzie niepraktykowane rozporządzenie dotyczące łapania psów nie w godzinach rannych lecz w ciągu całego dnia. Ludność miasta nie życzy sobie tego rodzaju widowisk.

Diawneże Tow. Opieki nad zwierzętami nie zajęło się dotąd tą sprawą.

Czytelniczka.

TELEGRAMY.

Sprawa odszkodowań

SZCZEGÓŁY PROPOZYCJI NIEMIECKIEJ.

London, 3 czerwca. (A. W.). — Biuro Reutersa donosi z Berlina, że reparacyjne nowe propozycje niemieckie zawierają żądania 5-letniego moratorium, a następnie dopiero przewidują 12-letnią splatę w wysokości jednego milijarda marek złotych, którą to splatę wówczas by podwyższono, gdyby się okazało, że Niemcy są zdolne do wyższych splat rocznych.

Paryż, 3 czerwca. (A. W.). — Paryskie dzienniki potwierdzają wiadomość, że Niemcy w swojej nowej nocie żądają dłuższego moratorium i ponownie wypowiadają życzenie stworzenia międzynarodowego wydziału, któryby miał ustalić ile Niemcy są w stanie zapłacić. Koła handlowe i przemysłowe są żywo zainteresowane tą notą, gdyż przewiduje ona ostateczne ustalenie długów wojennych i reparacyjnych.

W Zagł. Ruhr.

REPRESJE I STRAJKI.

Düsseldorf, 3 czerwca. (PAT.). — Tymczasowy prezydent okręgu Düsseldorf został skazany na 9 miesięcy więzienia za obelzliwe słowa, skierowane pod adresem władz okupacyjnych.

Czterech szpiegów zostało skazanych na karę więzienia od 6 mies. do 10 lat, oraz na grzywny w wysokości miliona mk.

Strajk w fabrykach elektryczności i gazu rozpoczął się na nowo z powodu odmowy wypłacenia robotnikom odszkodowania za czas strajku.

Sytuacja w Niemczech.

KRWAWE ROZRUCHY W BYTOMIU. Bytom, 3 czerwca. (A. W.). — Onegdaj stał się Bytom widownią ostрых rozruchów i demonstracji bezrobotnych. Padły strzały ze strony tłumu przeciw policji. Policja usiłowała z początku demonstrantów rozproszyc z pomocą hydrantów, gdy to jednak nie pomogło dała salwę karabinową. Dwie osoby zabite, 4 ranne. Ze strony policji zostało ranionych 5 urzędników.

KRWAWE STARCIA W SAKSONJI. Berlin, 3 czerwca. (A. W.). — Urzędowo donoszą, że rozruchy bezrobotnych jakie miały miejsce w Bautzen (Saksonja) przyniosły ofiary w ludziach. Policja dała z początku strzały w powietrze, dopiero gdy to nie pomogło dała ognia do demonstrantów, przyczem dwie osoby zostały zabite, a 5 ciężko rannych. Przedstawiciele związków zawodowych starali się bezrobotnych nakłonić do spokoju.

STRAJK W KOLONJI.

Kolonja, 3 czerwca. (A. W.). — Strajk tramwajarzy rozszerza się dalej i objął już miejskie zakłady użyteczności publicznej, jak gazownie, elektrociepłownię, wodociąg, teatr i t. d. Dotychczas strajkuje około 60 tys. robotników. Strajk ma dotychczas przebieg spokojny.

Początek ruchu przedwyborczego we Francji

Nantes, 3 czerwca. (PAT.). — Przemawiając na zebraniu związku republikanów i demokratycznego Briand oświadczył, że należy zgrupować się dokoła zasad republikanów w celu dokonania lepszych wyborów. Briand przypomniał, że bynajmniej nie dążył do tego, ażeby izolować Francję od jej sojuszników w chwili, w której ustalano stan wypłat niemieckich w Londynie i rozstrzygano kwestje zajęcia trzech portów nad Renem. Z kolei Briand przedstawił wysiłki, jakie podjął na konferencji w Cannes dla zrealizowania tych projektów, i wspominał o pakcie gwarantycznym, z którego musiał zrezygnować z powodu swej dymisji. Briand wyraził ży-

wienie, ażeby słowa Poincarégo były słyszone i poza Renem i dał wyraz nadziei, że Niemcy zrozumieją, iż muszą się poddać. Nakoniec Briand podkreślił pragnienie, ażeby w czasie najbliższych wyborów zatryumfowały zasady republikańskie.

Sprawa Zagłębia Saary

Paryż, 3 czerwca. (PAT.). — Nota francuska, wystosowana do Londynu, w sprawie utworzenia komisji ankietowej na ferytorjum zagł. Saary, kwestionuje legalność proponowanej przez Londyn procedury, jako naruszającej traktat, który gwarantuje Francji najzupełniejszą swobodę eksploatacji kopalni zagł. Saary. Rząd francuski uważa, że komisja administracyjna zagł. Saary nie może być postawiona pod kontrolę Ligi Narodów, zarządzanie jej zaś z dn. 7 marca jest najzupełniej prawomocne. Nota zaznacza, że protest angielski staje się bezprzedmiotowy, wobec tego, że w zagłębiu zapanował spokój, w kopalniach zaś podjęto prace, w następstwie czego komisja administracyjna w najbliższym czasie znieśnie wyjątkowe zarządzenia, podjęte w związku ze strajkiem.

Napad na patriarchę carogrodzkiego

London, 3 czerwca. (PAT.). — Donoszą z Konstantynopola, że 200 Greków z dzielnicy Galata napadło na patriarchę Konstantynopola w jego apartamentach, przyczem napastnicy obrzucając patriarchę obelżywymi wyrazami i maltretując go starali się wymusić na nim obietnicę abdykacji. Policja turecka, oraz oddział wojsk francuskich zdołały rozproszyc zgromadzone tłumy. Patriarcha znajduje się w stanie poważnej depresji fizycznej; zdaje się jednak, że nie odniósł poważniejszych ran.

Teror bolszewicki w Gruzji

Tyflis, 2 czerwca. (PAT.). — Przed kilkoma dniami rozstrzelano tu 15 wybitnych Gruzynów, 12 zaś oczekuje na wyrok. W związku z obchodzonem niedawno świętem gruzińskim, władze sowieckie aresztowały 800 Gruzynów.

Straszne skutki trzęsienia ziemi

Teheran, 3 czerwca. (PAT.). — Trzęsienie ziemi, jakie miało tu miejsce w ostatnich dniach, spowodowało śmierć 2240 ludzi oraz zniszczyło 20 wiosek.

Prześladowanie polskich robotników w Niemczech

Berlin, 3 czerwca. (A. W.). — Wydalanie robotników polskich z Niemiec trwa nadal. Prezydent policji w Magdeburgu wydalil i nakazał internować w obozie Cottbus i Sielow 8-iu robotników. Przed kilku dniami landtat w Osterburgu jak również władze magdeburckie wydalily i internowały w obozie Guestrow na początku maja kilku robotników z rodzinami.

O walutę polską w Gdańsku

Gdańsk, 2 czerwca. (PAT.). — „Gazeta Gdańska” donosi: Pod wpływem katastrofalnego spadku marki niemieckiej, aktualnie staje się w Gdańsku kwestja waluty. Wprawdzie kwestję tę już niejednokrotnie podnoszono i pojawiała się rozmaite projekty, w tej chwili jednak sprawa ta grozi bezpośrednią katastrofą. Gdańsk czyni zakupy w Polsce i na zakupy te musi nabywać markę polską, która ma ciągle tendencję zwyżkową. Z tego powodu wśród niemieckich sfer kupieckich coraz głośniej odzywają się głosy, by zerwać z bankrutującą walutą niemiecką i zamiast bawić się w projekty idealnej waluty złotej, wejść w porozumienie z rządem polskim, co do zaprowadzenia waluty polskiej w Gdańsku.

Ruch robotniczy z życia partji

Konferencja Oświatowa O. K. R. Warszawa-Podmiejska.

Ekzekutywa O. K. R. PPS. Warszawa-Podmiejska zwołuje na dzień 10 czerwca (niedziela) o godz. 19 m. 30 do lokalu Warszawskiego O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6) Okręgową Konferencję Oświatową z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat o znaczeniu oświaty robotniczej. 2) Program pracy oświatowej. 3) Dyskusja. 4) Zebranie danych, dotyczących prowadzenia pracy oświatowej w poszczególnych miejscowościach. 5) Wolne wnioski. Lokalne komitety PPS. Warszawy-Podmiejskiej proszone są o delegowanie swych przedstawicieli.

W poniedziałek dnia 4 czerwca.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa org. PPS. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa org. PPS. We wtorek dn. 5 b. m. o godz. 6 w lokalu O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Ruch zawodowy

Baczność Robotnicy i Robotnice pow. Łaskiego t. j. Pabjanic, Łasku, Żelowa i okolic. Dn. 10 czerwca r. b. odbędzie się głosowanie na delegatów do powiatowej Kasy Chorych. Wszyscy głosujcie na listę Nr. 2 klasowych związków zaw. i P. P. S. do Rady powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach!

Lista przedstawia się jak następuje: Gryzel Franciszek, sekretarz Zw. włókniściego; Sulej Karol, pracownik spółdzielni „Związkowiec”; Kapuściński Antoni, tkacz fabr. Krusze i Ender; Oberle Tomasz, tkacz fabr. R. Kindlera; Pawełczyk Andrzej, majster tkacki fabr. Krusze i Ender; Dębowska Bronisława, nawiązka fabr. Krusze i Ender; Dolewa Mateusz, tkacz fabr. Adler i Rodberg; Matusiak Ludwik, robotnik fabr. mebli biurowych; Lenartowski Roman, przedsiębiorca fabr. Konsorcjum Przemysłowe; Szustak Antoni, tkacz — Żelów; Zawierucha Jan, funkcjonariusz zw. rob. rolnych na pow. Łaski; Kowalski Józef, robotnik fabr. Papiernia Saenger; Dudek Walenty, robotnik wykończalni R. Kindlera; Pabisiak Marcin, tkacz, Grzeszyn; Świsiek Szczepan, szewc, wytwórnia stow. „Związkowiec”; Gronicki Kacper, tkacz fabr. H. Preiss; Słwiński Antoni, tkacz fabr. R. Kindlera; Miatkowski Władysław, tkacz fabr. M. Stał; Przybylski Adam, krochmalnik fabr. Silbestein i Weinstein; Gebalski Bolesław, tkacz fabryki Adler i Rodberg; Krunel Teodor, robotnik fabr. Krusze i Ender; Brożyna Marja, robotnica fabr. Konsorcjum Przemysłowe; Biskupska Helena, tkacz fabr. Krusze i Ender; Szczepkowski Aleksander, stolarz fabr. mebli biurowych; Olszewski Marjan, piekarsz stow. Związkowiec”; Śmiech Leon, tkacz fabr. Adler i Rodberg; Keil Walerja, tkacz fabr. Krusze i Ender; Szymczyk Stanisław, tkacz fabr. M. Stał; Balcerzak Jan, tkacz fabr. Stain Borkowicz; Szymczyk Józef, tkacz fabr. B. Weintraub.

Strajk polerowniczek w Warszawie. (26 maja zastrajkowało 120 polerowniczek z powodu obniżenia cennika (przeszło o 22 proc.) w firmach: J. Fraget, B-cia Hanneberg i R. Plewkiewicz i S-ka.)

Odbyta konferencja w Insp. Pracy nie dała pożądanego rezultatu z powodu nieprzejranego stanowiska pp. fabrykantów. Polerowniczkki przystąpiły do strajku solidarnie i tydzień strajku minął bardzo spokojnie, ale spokój ten i pewność siebie strajkujących polerowniczek nie spodobaly się

DO WSZYSTKICH OddZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH.

Dnia 17 b. m. odbędzie się krajowy zjazd Zw. Robotników Niefachowych z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdania o) Zarządu Głównego, b) Oddziałów. 2) Reorganizacja Związku (zmiany w statucie). 3) Przystąpienie do Komisji Centralnej. 4) Taktyka i zadania Związku. 5) Wybory władz Związku. 6) Wolne wnioski. Zjazd odbędzie się w siedzibie Zarządu Głównego w Warszawie, ul. Leszno 53. Ze względu na to, iż zjazd zwołuje się w drugim terminie (poprzedni termin był 20—21 maja), prawomocnym będzie bez względu na ilość przybyłych delegatów. Mandaty przez Komisję zjazdową zostały podzielone następująco: Warszawa 4, Kalisz 1, Rypin 1, Wyszkiw 1, Kutno 1, Piotrków 2, Koło 1, Lida 2, Konin 1, Gracjewo 1, Gostynin 1, Sieradz 1, Ostrow-Lomżyński 2, Brześć n. Bugiem 2, Częstochowa 1, Piątek 1, Grodno 1.

Komunikat do Oddziałów Z. Z. R. R. R. P.

Ponieważ ogólnie obszarników nie stosuje się do art. 6 Umowy nr. 1, art. 2 um. nr. 2; art. 7 um. nr. 3, przeto polecamy Oddziałom, aby domagały się kategorycznie wydania książeczek obračunkowych. Robotnicy, którym książeczki nie zostały wydane, winni skierować skargi do Komisji Rozjemczej za pośrednictwem związku.

Przewodniczący (—) J. Kwapiński.
Sekretarz (—) Al. Nowicki.

Baczność introligatorzy. W srode dn. 6 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Uniwersytetu Ludowego, ul. Oboźna nr. 4, doroczne walne zebranie introligatorzy, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie za rok ubiegły. 2) Historia 5-cio-letnia Sekcji przy Związku drukarzy. 3) Wybór zarządu Sekcji. 4) Wolne wnioski. Wejście na zebranie za książeczkami.

Baczność Włókniarze. We wtorek, dn. 5 b. m., o godz. 7 wiecz., przy ulicy Chłodnej Nr. 41, odbędzie się zebranie Koła Włóknarzy.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R. Letnie kolonie robotnicze

Zarząd Główny T. U. R. pragnąc umożliwić robotnikom spędzenie urlopów w oioczeniu przyrody, przystąpił do zorganizowania robotniczych kolonji letnich. Kolonji tych, urządzonych dla robotników, członków T. U. R., będzie trzy. Pierwsza od 15 do 30 czerwca i od 1 do 15 lipca w Ojcowie; druga od 1—15 i od 15—31 lipca pod Dęblinem; trzecia, od 2—16 i od 16—31 sierpnia w Króścienku pod Szczawnicą w Pieninach. Każda grupa przebywać więc będzie na kolonji 2 tygodnie. Opłata od jednej osoby za dwa tygodnie pobytu pod Dęblinem wynosić będzie 100,000 mk., zaś w Króścienku i Ojcowie po 250,000 mk. (razem z drogą). Każda grupa obliczona jest na 30 osób. Informacji udziela tow. Garlicki w Sekretarjacie T. U. R. Wwarecka 7, codziennie od 5—7.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się nie we wtorek, lecz w piątek dnia 8 b. m. o g. 7 wiecz. w Klubie Sejmowym PPS.

Zebranie Zarządu Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 wiecz. (Aleje Jerozolimskie 6).

Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. komunikuje, że rozpoczął przyjmowanie zapisów na członków T. U. R. Zapisy przyjmuje Sekretarjat T. U. R. codziennie między 5—7 po poł., Wwarecka 7. Robotnicy, zapisujcie się liczenie!

Głosy Czytelników.

Mile widowiska uliczne...

Magistrat m. Warszawy, dbaly o dostarczenie mieszkańcom miasta przyjemnych i umoralniających widowisk ulicznych, wydał rozporządzenie, aby w ciągu całego lata łapanie przez czyszcicieli waluszących się po ulicach psów odbywało się nie

jak poprzednio, w godzinach rannych, lecz przez dzień cały. Czyszciciele, we własnym interesie nie biorą tego pod uwagę, że tu chodzi o psy bezdomne, lecz zabierają bez ceremonji psy, idące obok swych właścicieli. I oto w ciągu całego dnia można widzieć na ulicach miasta ohydne sceny, jak wśród publiczności na ulicach uwijają się czyszciciele ze stryczkami, wyrwijają psy ich właścicielom, o ile zwierzęta nie są prowadzone na smy-

NA RATY
30% taniej wykłntne Okryciu damske, kostjumy, ubiory męskie oraz manafaktury
Nowolipie m. 30, 8, front II piętro.

